

Musiał się więc jak piskorz

19 listopada 2024

„Applebaum? Pierwsze słyszę” – tak internauci śmieją się z Radosława Sikorskiego, który zaczął wypierać się własnej żony, o czym w swoim najnowszym programie mówi Radosław Piwowarczyk. Publicysta wspomina też Donalda Tuska, który nie pamięta swoich własnych wypowiedzi.



Piwowarczyk stwierdza, że „główny problem, jaki ma minister Sikorski, nazywa się Anne Applebaum”. Chodzi oczywiście o żonę szefa polskiej dyplomacji.

„Małżonka ministra opublikowała bowiem przed wyborami w magazynie »The Atlantic« tekst, który był zatytułowany »Trump mówi jak Hitler, Stalin i Mussolini«. No, wytoczyła tutaj wobec ówczesnego jeszcze kandydata partii republikańskiej najcięższe możliwe działa. Widać, że Donald Trump nie jest tak zły, jak się wszystkim wydaje. On jest znacznie gorszy. To jest połączenie Hitlera, Stalina i Mussoliniego w jednym” – przypomina publicysta.

Tekst Applebaum odbił się szerokim echem za wielką wodą. „Na tekst pani Applebaum zareagował na portalu »X« nawet Elon Musk, który ma tam teraz dobre dojście do ucha prezydenta Donalda Trumpa, który zamieścił taki wpis, wyznając, że nie może przestać się śmiać z tego, co właśnie przeczytał. No i tutaj pojawiają się teraz pytania, jak minister Sikorski, jako w końcu szef polskiej dyplomacji, ułoży sobie stosunki z nową administracją dla Trumpa. Ten temat był poruszony nawet w reżimowych mediach” – mówi Piwowarczyk. Publicysta przytoczył tu rozmowę Sikorskiego z dziennikarką TVP, Justyną Dobrosz-Oracz, która pytała Sikorskiego o poglądy jego żony.

W rozmowie minister stwierdził, że żona nie jest „przedłużeniem męża”. Jednocześnie przypomniał, że Applebaum

głosowała w przeszłości na Republikanów. Innymi słowy – Sikorski z jednej strony broni żony, a z drugiej trochę się jej wypiera.

„No i tutaj w związku z tym całym zamieszaniem i tym, jak musiał się wić, jak piskorz minister Sikorski pytany o własną żonę, z której poglądami nie do końca, jak się okazuje, się utożsamia, no to w sieci pojawiła się też cała seria memów z ministrem Sikorskim, który był pytany przez dziennikarzy o nazwisko Applebaum i jednoznacznie odpowiadał: »Applebaum? Pierwsze słyszę«” – mówi Piwowarczyk.

„Okazało się zresztą, że sam minister Sikorski jest tutaj pewnym sympatykiem i nawet zwolennikiem Donalda Trumpa. Podczas jednej z konferencji prasowych powiedział tak: »ja wielokrotnie chwaliłem pana prezydenta Trumpa«. Co prawda niektórzy internauci przypomnieli wpisy, w których bardzo niewybrednie się na temat prezydenta elekta Stanów Zjednoczonych minister Sikorski wypowiadał, ale podobno było też coś, za co go chwalił” – dodaje publicysta.

Rzeczywiście, Sikorski zarzeka się ostatnio, że od dawna jest fanem nowego amerykańskiego prezydenta. „Ja wielokrotnie chwaliłem pana prezydenta Trumpa. Nie tylko za to, że mówił, że państwa NATO powinny więcej wydawać na zbrojenia. Chwaliłem także dobitną formę, bo gdy mówiono w języku dyplomacji, to do niektórych nie docierało. Ja wolę mowę chrystusową. Tak, tak? Nie, nie” – mówi minister.

Piwowarczyk śmieje się, że Sikorski „w związku z tą swoją kandydaturą w prawyborach Koalicji Obywatelskiej nie tylko został zwolennikiem prezydenta Donalda Trumpa, nie tylko odżegnuje się od wypowiedzi swojej żony, ale nawet przeżył prawdziwe nawrócenie. Czy to mu wystarczy do uzyskania nominacji uśmiechniętej Polski? No to o tym się przekonamy jeszcze w listopadzie”.

Nie tylko Sikorski ma problem w związku z wygraną Trumpa.

Donald Tusk jeszcze niedawno sugerował, że kandydat Republikanów może być rosyjskim agentem. Dziś polski premier udaje, że nigdy czegoś takiego nie powiedział. Piwowarczyk udostępnił fragment nagrania, na którym Tusk mówi o rzekomej współpracy Trumpa z Rosjanami i stwierdził, że premier „w rezultacie wygranej Trumpa także musiał zmierzyć się ze swoimi dawnymi wypowiedziami, które wygłaszał podczas ubiegłorocznej kampanii wyborczej”.

Publicysta zauważył, że premierowi przyszło to bardzo łatwo. Piwowarczyk pokazał drugie nagranie, na którym Tusk po prostu wypiera się swoich słów. „No, a więc problem z nieprzychylnymi wobec prezydenta Donalda Trumpa wypowiedziami został łatwo rozwiązany poprzez niepamięć premiera Donalda Tuska” – stwierdził.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info